



Karta do gry — Kraków XVI w.

KARTY DO GRY W ZBIORACH MUZEUM HISTORYCZNEGO MIASTA KRAKOWA

Ojczyzną kart jest, jak przyjmuje się ostatnio, Azja Centralna. Stąd prawdopodobnie przedostały się one w stronę Chin, Indii oraz Persji.¹ W Europie pojawiły się w okresie wypraw krzyżowych.

Jednakże pierwsze wyraźne ślady pochodzą dopiero z połowy XIV wieku i prowadzą do Hiszpanii a mówiąc dokładniej do Kastylii, gdzie, jak podaje w 1332 roku Quevara, znano je na dworze Alfonsa XI. Następna wiadomość pochodzi z końca stulecia. Oto, około 1392 roku malarz Jaquemin Gringonneur wykonuje na zamówienie króla francuskiego Karola VI, trzy wielobarwne karty do gry.² Inny artysta pracuje na zlecenie księcia Mediolanu Viscontiego, wykonując dla niego talię kart.³

Wraz z rozpowszechnieniem się gry w karty w XIV i XV wieku, pojawiają się pierwsze ustawy wydawane przez władzę świecką bądź duchowną, normujące czy zabraniające jej uprawiania (np. w Anglii była dozwolona tylko w święta Bożego Narodzenia). Wystarczy wspomnieć o uchwałach synodów w Rochester (1340), Würzburgu (1321), czy Norymberdze (1380), Ulm (1397), Augsburgu (1400).⁴ We Florencji władze miasta zakazały gry w 1377 roku, w następnych zaś latach w Ratyzbnie i Norymberdze.⁵

W 1424 roku św. Bernard ze Sieny rzucił klątwę na karty, szachy i kości. Akcja ta nie odniosła zamierzonych skutków, poza krótkotrwałymi i spontanicznymi wystąpieniami tłumu poruszonego słowami takiego czy innego słynnego kaznodziei (np. św. Jan Kapistran), kiedy to palono na stosie karty i inne przedmioty służące do gier.

Mimo zakazów grano coraz więcej i powszechniej, do czego niewątpliwie przyczynił się rozwój

drzeworytnictwa i miedziorytnictwa. Karty staniały a tym samym stały się łatwiej dostępne i osiągalne.

Rzemieślnicy trudniący się odbijaniem kart z bloków drzeworytowych — kartownicy, występują w dokumentach od końca XIV wieku (1392 — Frankfurt n. Menem, Ulm — 1398). Od 2 połowy XV wieku liczba ich gwałtownie wzrasta, co świadczy o wzrastającym stale popycie na karty.

Z tego też okresu pochodzi definicja zawodu kartownika, zamieszczona w rękopisie Pawła Paulirynusa — *Viginti artium liber* — z 1460 roku. „Kartownikiem (*cartularius*, *caretnik*) jest artysta umiejący wykonywać karty z usztywnionego i specjalnie zgiętego papieru, na które nanosi obrazy albo inne znaki w określonej ilości dla zabawy chłopców, (a czyni to) dokładnie malując ręcznie albo za pomocą szablonów do tego przygotowanych”.⁶

Wyodrębniły się dwa typy kart: tarokowe — figuralne, numerowane cyframi rzymskimi oraz liczbowe, występujące w czterech kolorach:

- a) kielichy, monety, szpady i kije — na terenie Włoch i Hiszpanii,
- b) *carreaux*, *coeur*, *trefles*, *piques* — we Francji i Anglii,
- c) żołędź, dzwonek, serce i zieleń — w Niemczech.⁷

Z oznaczeniami tymi spotkamy się na terenie Polski.

*„Azaby się nie mogła znaleźć jaka
ina krotochwila, nie ta ustawiczna —
karty”.*

Łukasz Górnicki

Owalny kształt miniatury⁸ ujętej w srebrne, poczerniałe dziś obramienie, nasuwa nieodparcie porównanie do obrazu widzianego przez szkło powiększające. Jak pod lupą oglądamy starannie dobrany i wyodrębniony wycinek XVI-wiecznego miasta.

W perspektywie ciemny, trochę jakby flamandzki krajobraz, zaś na pierwszym planie podwórko i zabudowania gospodarcze krakowskiego rzemieślnika. Starszy, krępy garbarz, zapewne mistrz, oczyszcza rozpięty na desce kawałek skóry. Po lewej siedzi młody czeladnik w szaroniebieskim kaftanie, z koszem i hakiem do moczenia skór. Zaś obok niego, na piasku teżą niedbale rozsypane, tak bardzo nie licujące z panującą tu atmosferą... karty do gry. Jest rok 1505.

Przełom XV i XVI stulecia jest okresem szybkiego i wszechstronnego rozwoju Krakowa. Miasto w tym czasie liczy ponad 19 tysięcy mieszkańców.⁹ Otoczone życzliwością i opieką dynastii panującej na Wawelu, zdobywa priorytet nie tylko jako stolica potężnego państwa ale ważny ośrodek gospodarczy i kulturalny.

Handel solą i ołowiem przynosi duże zyski krakowskiemu mieszczaństwu. Następuje rozwój rzemiosł: płótnierstwa, konwisarstwa, tkactwa, garbarstwa i związanego z nim szewstwa, wyrobów ceramicznych i stolarstwa. W 1 połowie XVI wieku pracuje tutaj około 80 malarzy, kwitnie też złotnictwo, snycerstwo i hafciarstwo.¹⁰

Nic więc dziwnego, że do Krakowa napływają stosunkowo licznie cudzoziemcy. Oprócz Niemców, księgi przyjęć notują Włochów, Węgrów a od końca XVI wieku Szkotów. W ślad za nimi przybywa z zachodu moda na grę w karty.¹¹ Zadomowiła się tu bardzo szybko, stając się przedmiotem uwagi Rady Miejskiej i utrapieniem moralistów.

Surowiec potrzebny do produkcji kart wytwarzali okoliczne papiernie. Było ich około 13. Największe z nich to: najstarsza położona na Prądniku, należąca początkowo do klasztoru krakowskich Duchaków, wydzierżawiona następnie kilku rodzinom mieszczańskim, papiernia w Grębienicach — własność Miechowitów, papiernie Bonerów w Balicach, Bonarce i Kamieniu czy wreszcie Tęczyńskich w Krzeszowicach.¹²

Czynnikiem sprzyjającym produkcji kart był rozwój drzeworytnictwa, notowany na terenie Krakowa od lat 90-tych XV stulecia.¹³ W tym też czasie a ściślej w 1499 roku natrafiamy na ślad pierwszego krakowskiego kartownika — Hanusza z Bolesławia, w procesie z papiernikiem Henrykiem.¹⁴

Średniowieczne księgi sądowe pełne są spraw spornych, prowadzonych przez rzemieślników zawodów pokrewnych. Poszczególne cechy bardzo mocno przestrzegały należnych im uprawnień, nie dopuszczając do konkurencji. Kartownikom sprawiali kłopot głównie papiernicy, produkując nielegalnie karty w swoich zakładach. Echem tych wydarzeń jest statut z 1546 roku zabraniający im takiej działalności. Postanawia on, że „jak nikt dwom panom nie może służyć, tak samo nie jest sprawiedliwym dwoma zawodami się zajmować i przeto, gdyby jaki

mistrz lub czeladnik nie zadawałając się swym zawodem, także rzemiosło kartownicze chciał uprawiać, taki bez żadnej zwłoki i wymówki od swego zawodu ma być usunięty”.¹⁵ W praktyce jednak nie przestrzegano chyba zbyt konsekwentnie tych zakazów, skoro zdarzały się wypadki łączenia obu zawodów (np. w 2 poł. XVI w., Walenty Szarfenberg w Balicach prowadzi w swojej papierni warsztat kartowniczy).¹⁶

Papiernicy nie byli tu jedynymi konkurentami. W 1532 roku kartownicy krakowscy procesują się z iglarzami, oskarżając tych ostatnich o nielegalny wyrób kart do gry. Wyrokiem Rady Miejskiej zakazano „iglarzom wyrabiania i sprzedawania towaru kartowniczego i na odwrót, kartownikom... wdziierać się w kompetencję przysługującą iglarzom”.¹⁷

Kartownicy krakowscy jako odrębny cech występują po raz pierwszy we wspomnianym już 1532 roku, lecz w wykazach starszych cechowych spotykamy ich dopiero w latach 60-tych XVI wieku. Statut cechowy został uchwalony w 1577 roku. W myśl jego postanowień nauka rzemiosła kartowniczego trwa 4 lata, czeladnik otrzymuje za pracę, zależnie od stopnia kwalifikacji, od 3,5 do 7 groszy tygodniowo. Mistrz może przyjąć najwyżej trzech uczniów. Sporo miejsca poświęca statut problemom obcej konkurencji, dopuszczając sprzedaż wyrobów pozacechowych tylko w czasie jarmarku.¹⁸

Krakowscy kartownicy „mieszkają i warsztaty prowadzą tuż pod murami miasta. koło Nowej Bramy, u wylotu ulicy Żydowskiej, pod wieżą Śledziowników, koło bramy Mikołajskiej”.¹⁹ Razem z grzebieniarzami a niekiedy z iglarzami bronią jednej z baszt miejskich między bramą Floriańską a Mikołajską.²⁰

W aktach miejskich, jak wspomniano wyżej, kartownicy pojawiają się od końca XV wieku. Wywodzą się przeważnie z samego Krakowa lub jego okolic a także z innych regionów, jak cytowany już Hanusz z Bolesławia na Śląsku (1499), Piotr z Nowego Miasta na Mazowszu (1529), Wojciech Rzeźniczka z Kocka (1585), Grzegorz z Poznania (1594), czy Łukasz Grotficz z Olkusza (1600). W sumie, według obliczeń Ptaśnika, pracuje w Krakowie w latach 1499—1600 około 52 mistrzów kartowniczych.²¹

1 połowa XVII wieku nie przynosi żadnych poważniejszych zmian. W źródłach występuje około dwudziestu właścicieli warsztatów. W 1602 roku przyjmuje prawo miejskie Jan Pawłowicz z Torunia, zaś w 1642 — Mikołaj Gąska ze Siawkowa. Kartownicy krakowscy są, podobnie jak w okresie wcześniejszym, prawie bez wyjątku Polakami, czego dowodzą ich nazwiska. W 1602 roku występuje Marcin Skorupka oraz Wawrzyniec Popiołek. W 1603 — prowadzi zakład Zofia Grochowska, następnie Baltazar Starostka (1609), Erazm Pleszewski (1618), Marcin Kruk, Marcin Machnik (1621), Wojciech Franck (1627), czy wreszcie Grzegorz Chmielowski (1643).²²

Najstarsze z zachowanych polskich kart do gry związane są z trzema krakowskimi kartownikami: Bartoszem Kartownikiem (sprzed 1588 r.), Marcinem

Skorupką (1595 r.) i Wojciechem Franczykiem (1637 r.).²³

Karty do gry w zbiorach Muzeum Historycznego miasta Krakowa (nr. inw. 665/II), przypisywane są pierwszemu z wymienionych mistrzów. Do naszych czasów przetrwało ich 27. Zostały znalezione w oprawie krakowskiego rękopisu z końca XVI wieku, „Fvndacia albo założenie bractwa Panny Marii na ulicy świętego Szczepana. W Cracovie r. Bożego 1588 dnia V. Octobra”. Karty te, opisane dokładnie przez A. Chmiela,²⁴ należą do zespołu kartownictwa niemieckiego, okręgu monachijskiego, występującego w Polsce do połowy XVIII wieku. Pełna talia składała się z 9 kart liczbowych (od dwójki nazywanej tuzem do dziesiątki czyli krzyżówki) oraz 3 figuralnych (król, wyżnik, niżnik), występujących w 4 kolorach: żółtym, czerwonym, winnym i dzwonkowym. Dodatkowo w tej grupie spotykamy przedstawienia zwierząt: jednorożca, dzika czy lisa z gęsią.²⁵

Zachowane karty o wymiarach 92 × 71 mm, pochodzą z jednej talii. Do ich produkcji użyto papieru czerpanego. Wykonano je techniką drzeworytniczą, kolorując ręcznie przy użyciu tylko dwóch barw: czerwonej i zielonej. Kontury rysunków pozostawiono czarne. Występują tu: w kolorze dzwonkowym — wyżnik, w postaci stojącego na wprost halabardnika z „dzwonkiem” w górnym rogu karty, następnie niżnik — zachowana tylko prawa połowa karty, tuz z umieszczonym na dole jednorożcem, czwórka z biegnącym lisem, piątka z postaciami dwóch mocujących się chłopców, siódemka — uszkodzona górna część karty oraz połowy dwóch kart — ósemki i dziewiątki.

W kolorze czerwonym zachowało się najmniej kart: szóstka — uszkodzona, z bliżej nieokreślonym przedstawieniem figuralnym u dołu, siódemka oraz dziesiątka z rzymską cyfrą X u góry.

W kolorze winnym występują: niżnik — lewa strona karty, dwójka — połowa karty, trójka i ósemka z uszkodzonym dolnym brzegiem karty, czwórka — lewa strona, piątka, szóstka i siódemka.

Wreszcie w kolorze żółtym spotykamy: niżnika, w postaci stojącego halabardnika — ucięta głowa figury, wyżnika — zachowany jedynie lewy, dolny fragment karty, trójkę, czwórkę — uszkodzony dolny brzeg karty, szóstkę, siódemkę, dziewiątkę — z obciętą częścią górną i lewą stroną boczną.

U schyłku XVII wieku zanika stopniowo produkcja kart przez warsztaty rzemieślnicze. Powstają pierwsze manufaktury: w Wilnie — założona przez Śmiałowskiego w 1665 roku oraz w Jeziornie.

Rozwój i powstanie szeregu nowych przedsiębiorstw przypada dopiero na czasy stanisławowskie a więc 2 połowę XVIII stulecia. W tym okresie Antoni Tyzenhauz zakłada manufakturę w Horodnicy, Konstanty Ludwik Plater w Krasławiu. W stołecznej Warszawie powstają fabryki: Rafałowicza, Wilinga a później Duporta. W Krakowie zaś Burzona.²⁶

Fabryki te obok modnych i coraz powszechniej

używanych kart francuskich, produkowały tzw. karty polskie. Ich odbiorcami były przede wszystkim mniejsze miasta oraz dwory i zaścianki szlacheckie. Używano ich też do gier starszego typu, nie wymagających pięćdziesięciodwu kartowej talii.²⁷

W zbiorach Muzeum Historycznego miasta Krakowa zachowało się 36 kart do gry w wista (nr inw. 461/III), w oryginalnym opakowaniu, pochodzących z początku XIX wieku a wzorowanych na warszawskich kartach Duporta. Duże, prostokątne karty o wymiarach 132 × 60 mm, posiadają oznaczenia kolorów włosko-hiszańskie (kielichy, mone-ty, szpady i kije). W każdym kolorze występują po trzy karty figuralne, z przedstawieniami mężczyzn w strojach mieszczańskich i rycerskich, w pozycji stojącej, siedzącej oraz konno (król, wyżnik i niżnik). Pozostałe 23 karty liczbowe, zdobione ornamentami motywami roślinno-kwiatowymi i linijnymi. Na pierwszej karcie u dołu napis: „Fabryka Kart Kraiowa”. Karty te drukowane z miedziorytu w barwach — czerwonej, żółtej, zielonej i niebieskiej.

Z 2 połowy XVIII wieku pochodzą niezmiernie ciekawe karty „geograficzne”, których do naszych czasów przetrwało jedynie cztery (nr in. 666/II). Są one niewątpliwie wyrobem francuskim, nie wiadomo jednak czy były wykonane specjalnie dla Polski, czy też przeznaczone dla Francuzów.²⁸

W zbiorach obcych zachowały się całe talie poświęcone geografii innych państw europejskich czy nawet części świata.²⁹

Każda z omawianych kart jest miedziorytem o wymiarach 84 × 61 mm. Kontury rysunków oraz umieszczone u góry cyfry rzymskie, oznaczające kolejny numer karty pozostawiono czarne, zaś znaki kart zabarwiono ręcznie. Występują tu cztery kolory: żółty, czerwony, zielony i przypuszczalnie, niezachowany niebieski.

Karty te zawierają podstawowe informacje dotyczące geografii politycznej i gospodarczej ziem Małopolski, Wielkopolski, Litwy i Rusi Czerwonej, oparte na jakiejś mapie niemieckiej lub francuskiej.³⁰

Układ całej talii był następujący: na asach oznaczono bogactwa naturalne i ośrodki handlowe czterech ziem, na królach wymieniono poszczególne prowincje oraz oznaczono ich granice, na damach przedstawiono podział tych prowincji a na waletach rzeki sławne.³¹ Natomiast karty liczbowe przedstawiały większe miasta z podaniem ich nazwy i dokładnym oznaczeniem położenia oraz odległości w milach od Krakowa. Każde miasto oznaczono symbolicznym przedstawieniem murów miejskich. Ilość miast na danej karcie odpowiada jej numerowi kolejnemu.

Zachowane w zbiorach Muzeum Historycznego karty to: walet w kolorze żółtym, z przedstawieniem głowy mężczyzny w czapce obszytej futrem. U góry napis objaśniający w języku francuskim — Wielkopolska. Przedstawiono tu „widok” miasta Włocławka, z dokładnym określeniem położenia (Cap de la Cujavie/Vistule Riviere/Distance 70 l. de Cracovie) oraz wymieniono rzeki sławne Wielkopolski.

Miasta wielkopolskie przedstawia karta ósemka w kolorze żółtym. Zaznaczono tutaj Jeżów, Rawę, Skierniewice, Błonie, Sochaczew, Gąbin, Czesko, oraz Warzę, z dokładnym określeniem położenia tych miejscowości oraz odległości w milach od Krakowa.

Na trójce w kolorze czerwonym przedstawiono wycinek mapy Małopolski. Na karcie widoczne trzy miasta małopolskie: Kurów. Okrze i Borowiec, przedstawione w sposób identyczny jak w obu poprzednich wypadkach.

Ostatnia z zachowanych kart — piątka w kolorze zielonym poświęcona jest pięciu miastom litewskim, z których trzy to: Potoczek i Uła — leżące nad Dźwiną oraz Łukomla.

W opisanych kartach zaciekawia nie tylko sam pomysł, będący zresztą jednym z wielu pomysłów, w jakie obfitował wiek XVIII, (o czym niżej) ale szczególne miejsce Krakowa, nie będącego już w tym okresie stolicą państwa. Niezależnie od terenu przedstawianego na danej karcie (Wielkopolska, Małopolska, Litwa), Kraków jest zawsze punktem centralnym.

Wśród innych, ciekawych przykładów można wymienić tzw. „karty zodiakowe”, które pojawiły się w 2 połowie XVIII stulecia. Znakiem serii kart były tu znaki zodiaku.

Warto też wspomnieć o interesującej talii „kart biblijnych”, przedstawiających postacie ze Starego Testamentu czy projektowanej przez Piwarskiego w okresie późniejszym, bo na początku XIX wieku talii z wizerunkami królów i bohaterów narodowych.³²

Ze zbiorów Ambrożego Grabowskiego pochodzi 10 kart, przeważnie pasjansowych z 1 połowy XIX wieku, częściowo z terenu Niemiec (nr inw. 462, 463, 465, 466/III).

Pierwsza grupa — to dwie małe karty pasjansowe, z jednej talii, z przedstawieniem króla pik i waleta trefl. Kolory obu kart francuskie. Powstały około 1810 roku, zgodnie więc z panującą modą, obie postacie przedstawiono w strojach legionistów rzymskich.

Ścisły związek z kartami niemieckimi (Augsburg),³³ wykazują 3 następne karty, z tego samego zbioru, przedstawiające króla i szóstkę — w kolorze czerwonym oraz tuza żółtego. Karty te pochodzą z trzech talii, są drukiem z miedziorytu kolorowego, powstały około 1819 roku. Talie, jak można wnosić z zachowanych kart, były bogato zdobione. Tuz żółtym ozdabia postać amorka, zaś na szóstce czerwiennej umieszczono w dole chłopca trzy-

mającego rozwiany sztandar, na tle precyzyjnie wykonanego krajobrazu. Kolory kart niemieckie.

W kolorze winnym zachował się walet, pochodzący, tak jak poprzednie, z nieznanej talii kart pasjansowych z 1 połowy XIX wieku. Jest to litografia kolorowa, z postacią mężczyzny w długim płaszczu i kapeluszu z szerokim rondem. W lewym górnym rogu umieszczony zielony liść winogrodu. Wobec braku innych kart z tej talii, niesposób powiedzieć o niej coś więcej.

Ostatnią grupę ze zbiorów Grabowskiego stanowią cztery karty do gry, z tego samego okresu, drukowane z miedziorytu. Trzy z nich: dwójki — karo, pik, trefl — pochodzą z jednej talii, natomiast karta z damą karo jest nieco późniejsza. Na trzech dwójkach umieszczono po dwie postacie: pijących halabardników (karo), walczących (pik), oraz spacerujących dam (trefl). Kolory francuskie. We wszystkich czterech wypadkach zachowała się jedynie górna połowa karty, dolną zaś ucięto.

W XIX wieku Anglicy opracowali pomysł dziełnia karty i wykonywania dwóch identycznych rysunków. Powstały w ten sposób karty „dwugłowe”, wprowadzone wkrótce w całej Europie.³⁴

W zbiorach Muzeum Historycznego zachowały się dwa przykłady takich kart: niepełna talia do gry w taroka (nr inw. 2012/III) oraz jedna karta z przedstawieniem damy pikowej (nr inw. 464/III), miedzioryt kolorowy z końca XIX wieku.

Do starej gry włoskiej — tarok, znanej i popularnej jeszcze w XIX wieku, służy specjalna talia złożona z 78 kart o kształcie wydłużonym. Część z nich, oznaczona cyframi rzymskimi od I do XXI, pokryta scenami o charakterze alegorycznym. W każdym kolorze występują po cztery karty figuralne — król, dama i dwa walety — jeden konny. Zachowane karty pochodzą z wytwórni wiedeńskiej Ferd. Piatnik et Söhne. Jest ich 54. Druk wielobarwny na kartonie. Kolory kart francuskie. Opakowanie oryginalne z nadrukiem: Sehr feine Kasino Tarock (No 35/54/Ferd. Piatnik et Söhne, Wien oraz obszernym objaśnieniem w języku niemieckim i datą 1900.

Przedstawione wyżej karty nie stanowią jednolitej całości. Pochodzą przecież z różnych okresów, nieraz bardzo od siebie oddalonych oraz różnych wytwórni. Rzadko też zachowała się większa część danego zespołu. Niemniej ilustrują one, chociaż w skromnym stopniu, pewien wycinek życia kulturalnego na terenie Krakowa. I na tym polega wartość tych kilkudziesięciu drobnych, kolorowych obrazków — świadków minionej przeszłości.

- ¹ Giżycki J., Górny A., Fortuna kołem się toczy, W-wa 1976, s. 288.
- ² Krzysztofowicz S., Polskie karty do gry, w: Mówią wieki, r. 1967, z. 2, s. 24—28.
- ³ Giżycki J., oc., s. 289.
- ⁴ Krzysztofowicz S., oc., s. 24—28.
- ⁵ Kocowski B., Drzeworytnicze książki średniowiecza, Wrocław 1974, s. 26.
- ⁶ Kocowski B., oc., s. 30.
- ⁷ Krzysztofowicz S., oc., s. 25.
- ⁸ Ameisenowa Z., Kodeks Baltazara Behema, W-wa 1961, tabl. 12.
- ⁹ Kraków jego dzieje i sztuka, red. Dąbrowski J., W-wa 1965, s. 213.
- ¹⁰ Kraków..., s. 215.
- ¹¹ Hamerliński-Dzierożyński A., O kartach, karciazach, grach pocziwych i grach szulerskich, Kraków 1976, s. 7.
- ¹² Kraków..., s. 211.
- ¹³ Chojecka E., Polska grafika renesansowa, w: Renesans, sztuka i ideologia, red. Jaroszewski T., W-wa 1976, s. 549.
- ¹⁴ Cracovia Artificum 1300—1500, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, s. 401.
- ¹⁵ Ptaśnik J., Papiernie w Polsce XVI wieku, wyd. W. Budka, Wrocław 1971, s. 15—31.
- ¹⁶ Ptaśnik J., oc., s. 30.
- ¹⁷ Ptaśnik J., oc., s. 31.
- ¹⁸ Ptaśnik J., oc., s. 31.
- ¹⁹ Ptaśnik J., oc., s. 31.
- ²⁰ Tomkowicz S., Przyczynki do historii kultury Krakowa w 1 połowie XVII wieku, Lwów 1912, s. 259.
- ²¹ Ptaśnik J., oc., s. 30—31.
- ²² Tomkowicz S., oc., s. 263.
- ²³ Krzysztofowicz S., oc., s. 24—28.
- ²⁴ Chmiel A., Krakowskie karty do gry XVI-go wieku, w: Rzeczy piękne r. II, 1919, nr 2, s. 17—20.
- ²⁵ Krzysztofowicz S., oc., s. 24—28.
- ²⁶ Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 40.
- ²⁷ Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 42.
- ²⁸ Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 40.
- ²⁹ Hoffmann D., The Playing Card An Illustrated History, Leipzig 1973.
- ³⁰ Chmiel A., Karty do gry z geografiami Polski z 2 poł. XVIII wieku, w: Przemysł, Rzemiosło, Sztuka, z. 3—4, r. 3, Kraków 1923, s. 29—31.
- ³¹ Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 40—41.
- ³² Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 40—41.
- ³³ Hoffmann D., The Playing Card An Illustrated History, Leipzig 1973.
- ³⁴ Hamerliński-Dzierożyński A., oc., s. 33.

